

# PRZEGLĄD PRASY PORTUGALSKIEJ

## \* GOSPODARKA \*

nr 7/2015

9 – 15 lutego 2015 r.



### AMBASADA RP W LIZBONIE WYDZIAŁ PROMOCJI HANDLU I INWESTYCJI

Rua António de Saldanha N° 48 | Lizbona | Portugalia

Tel. (00351) 21 301 3327 | Fax. (00351) 21 301 2870

e-mail: lisboa@trade.gov.pl | www.lisbon.trade.gov.pl



**Polska**

## I. PORTUGALSCY INWESTORZY DZIAŁAJĄCY W POLSCE, DWUSTRONNA WSPÓLPRACA GOSPODARCZA

### 1. Mota-Engil

Grupa Mota-Engil ponownie zapewniła, że spadek cen ropy naftowej nie miał wpływu na jej działalność w Angoli. Co więcej, uznaje ostatni kwartał 2014 roku za jeden z najlepszych pod względem inwestycyjnym. Tydzień temu w Lizbonie podczas rozdania Nagród Exportu i Internacjonalizacji Gonçalo Moura Martins, prezes Mota-Engil, podkreślił „poważny i stały” charakter umowy z Angolą i zapewnił o współpracy również w tych mniej sprzyjających momentach. Moura Martins gwarantuje kontynuację planowanych projektów, choć nie wyklucza, że może nastąpić zmniejszenie inwestycji i wydatków publicznych ze strony państw afrykańskich, do czego firmy będą musiały się dostosować. Angola to ważny rynek, stanowi 42% całości przedsięwzięć grupy Mota-Engil Afryka.

*(Jornal de Negócios)*

### 2. Novo Banco

Zainteresowanie zakupem Novo Banco wykazała nie tylko grupa Fosun, ale również dwie inne chińskie grupy, które planują dokonać nabyć nowe aktywa w Europie. Tym samym z 17 oficjalnie potwierdzonych kandydatów do zakupu Novo Banco trzech pochodzi z Chin.

Portugalski bank centralny Banco de Portugal (BdP) przystąpił do selekcji jednostek przechodzących do drugiej fazy procesu sprzedaży. Niektóre kandydatury zostały już odrzucone, gdyż nie spełniły stawianych wymagań. Według ostatnich doniesień prasowych do drugiej fazy przechodzą z pewnością BPI, Santander, Banco Popular, Fosun oraz amerykański fundusz Apollo. Prasa nie podaje jak na razie tożsamości pozostałych dwóch chińskich kandydatów.

W ostatnich latach chińskie banki mocno inwestowały w Portugalii, kupując udziały w dużych przedsiębiorstwach, jak: EDP czy REN. Bank Chin oraz chiński bank ICBC otworzyły swoje oddziały w Portugalii, a grupa Haitong nabyła bank inwestycyjny BESI za kwotę 379 mln euro.

W grudniu ubiegłego roku Reuters donosił o intencjach chińskich banków co do krajów peryferyjnych strefy euro. Według traderów zajmujących się fuzjami i przejęciami z Hong Kongu, prawdopodobnym celem Chińczyków są Novo Banco oraz włoski Monte dei Paschi di Siena (najstarszy bank na świecie otwarty w 1472 r.).

Na przełomie lutego i marca powinny wpłynąć niezobowiązujące oferty. Fundusz Naprawczy planuje natomiast zakończyć proces reprivatyzacji Novo Banco do końca pierwszego półrocza 2015 roku.

W międzyczasie prezes Novo Banco, Eduardo Stock da Cunha, poinformował podczas przesłuchania Komisji Parlamentarnej, że od 4 sierpnia ubiegłego roku nowo powstały bank zdołał odzyskać 400 mln euro. W pierwszej fazie swojej działalności miał miejsce gwałtowny spadek depozytów w wyniku postępowania naprawczego wdrożonego wobec banku na początku sierpnia. Należy przypomnieć, że, aby zatrzymać odpływ depozytów, które osiągnęły poziom 10 mld euro (wartość, która nigdy nie została oficjalnie potwierdzona), Novo Banco uruchomił kampanię mającą na celu przyciągnąć i zatrzymać depozyty, oparte na atrakcyjnym oprocentowaniu. Dzięki temu począwszy od września ubiegłego roku bankowi udało się odwrócić tę tendencję.

Pod koniec 2014 roku, między listopadem a grudniem, nastąpiła stagnacja w zakresie wzrostu depozytów takich banków jak: Caixa Geral de Depósitos, BCP i BPI, a całkowita ich wartość nieznacznie spadła (-0,3%). Oznacza to, że najwięksi rywale Novo Banco nie stanowili dla niego konkurencji w tym segmencie w ostatnim kwartale zeszłego roku, natomiast odpływ kapitału odczuwalny głównie latem, w okresie od czerwca do sierpnia, nie był tak intensywny w kolejnym kwartale. Stock da Cunha zaznaczył ponadto, że depozyty wzrosły o 4 mld euro od czasu objęcia przez niego funkcji prezesa Novo Banco, tj. od 17 września 2014.

Ponadto, prezes banku poinformował, że zostały wdrożone nowe procedury, aby chronić interesy klientów i instytucji. W związku z tym, bank utworzył nowy departament ds. kredytów i zmienił metody zatwierdzania kredytu. Stock da Cunha przyznał, że zasady udzielania kredytu stosowane przez dawny BES były niesformalizowane, obecnie nowy bank posiada ustalone limity kredytowe. Wyjaśnił również, że bank utworzył obszar kredytowy i zaczął klasyfikować pewne segmenty, które wcześniej znajdowały się „w jednym worku”.

*(Diário Económico, Expresso)*

### **3. BCP**

Wyniki testów warunków skrajnych zrealizowane przez EBC wzbudziły ostrożność agencji ratingowej Moody's. Po zidentyfikowaniu zapotrzebowania kapitałowego na sumę 1,1 mld euro agencja umieściła rating banku pod kontrolą z predyspozycją do obniżenia.

Mimo to po opublikowaniu wyników banku za rok 2014 agencja postanowiła nie obniżyć ratingu portugalskiego banku i potwierdziła podtrzymanie oceny na poziomie wydanym przed testami, tj. B1 z negatywną perspektywą. Na podstawie ogłoszonych wyników banku, Moody's uważa, że jest bardzo prawdopodobne, że BCP może spełnić oczekiwania regulatora (EBC) i zwiększyć swój kapitał za pomocą zasobów własnych.

Nuno Amado, prezes BCP, zapewnił, że bank nie ma trudności w udzielaniu kredytów firmom prezentujących „dobre i racjonalne projekty”. Amado zaznaczył, że najtrudniejszy moment dla banku został już zażegnany. Bank stawia sobie za cel wspieranie wzrostu gospodarki i firm, głównie firm krajowych potrzebujących odpowiedniej pomocy kredytowej, gdyż, jak zaznaczył, nie istnieje gospodarka, który osiągnęłaby sukces bez sukcesu firm. Strategią jest bycie konkurencyjnym, ale niekoniecznie najtańszym. Bank chce być bliższy klientom poprzez reprezentowanie ofert na wysokim poziomie, stając się wzorem dla innych na rynku krajowym.

Bank BCP jest w lepszej kondycji w porównaniu z poprzednim rokiem. Mimo tego, rezultaty są ciągle negatywne, stąd też bank analizuje, w jaki sposób mógłby odzyskać swoją równowagę finansową. Amado nie wypowiada się co do sprzedaży którejkolwiek z prowadzonych działalności zagranicznych, w tym w Polsce, zaznaczając, że nie zostały podjęte żadne decyzje w tym kierunku. BPC posiada udziały w czterech krajach: Portugalii, Polsce, Mozambiku i Angolii.

*(Jornal de Negócios, Diário de Notícias)*

#### **4. EDP**

Brazylijska Agencja ds. Ochrony Ekonomii (CADE) zaakceptowała sprzedaż 49% udziałów w kapitale farm wiatrowych należących do EDP Renováveis Brasil (wchodzącej w skład do grupy EDP Renováveis) na rzecz CWEI Brasil - spółki zależnej China Three Georges). Pod koniec 2014 roku Grupa EDP Renováveis poinformowała portugalską Komisję ds. Rynku Papierów Wartościowych (CMVM) o porozumieniu z konsorcjum CWEI Brasil. Komunikat dla CMVM informował, że transakcja dotyczy 84 MW już działających farm wiatrowych o średnim okresie użytkowania 4 lata oraz 237 MW farm znajdujących się w budowie. CWEI Brasil zainwestuje w sumie 364,8 mln reali brazylijskich (112,2 mln euro), w tym 100,8 mln reali (30,9 mln euro) na wpłaty kapitału dla projektów obecnie w fazie rozwoju.

*(Jornal de Negócios)*

#### **5. EFACEC**

Angolańska przedsiębiorczyni, Isabel dos Santos rozpoczęła negocjacje związane z wejściem w kapitał spółki EFACEC. Isabel dos Santos będzie konkurować o zdobycie pozycji z chińską firmą State Grid również zainteresowaną nabyciem udziałów. EFACEC jest obecnie kontrolowana w równych partiach przez grupy José de Mello i Têxtil Manuel Gonçalves.

*(Jornal I)*

## **II. INNE INWESTYCJE I KONTRAKTY ZAGRANICZNE FIRM PORTUGALSKICH**

### **1. Galp Energia**

Pomimo spadku cen ropy naftowej grupa Galp zanotowała 20%-owy wzrost bieżących zysków głównie dzięki trzem obszarom działalności: wydobycie i produkcja, rafinacja i dystrybucja oraz gaz i elektryczność.

W 2014 roku wynik netto przedsiębiorstwa wyniósł 373 mln euro, co stanowi wzrost rzędu 20,2% w stosunku do roku poprzedniego. W czwartym kwartale zyski wyniosły natomiast 137 mln euro, czyli więcej niż 105,4 mln euro, które przewidywali analitycy z agencji Bloomberg.

EBITDA wzrósł o 15,2% w 2014 roku, osiągając poziom 1314 mln euro, podczas gdy EBIT wyniósł 775 mln euro, o 31,3% więcej niż w roku poprzednim. Wynik osiągnięty między innymi dzięki zmniejszeniu kosztów operacyjnych o 10%, pomimo spadku sprzedaży i świadczonych usług o 8,7% (z powodu spadku cen surowca i wielkości sprzedaży, które Galp odczuł z powodu zatrzymania prac rafinerii Sines na dłużej niż miesiąc z powodu robót konserwacyjnych).

Pod względem inwestycji grupa odnotowała wzrost o 18,6%, do wartości 1,143 mld euro. 87% tej kwoty wiąże się głównie z sektorem wydobycia i produkcji i pracami

realizowanymi na terenie Lula/Iracema blok BM-S11 w Brazylii. Inwestycje firmy wzrosły w zakresie rozwoju i produkcji, natomiast spadły w obszarze rafinacji i gazu ziemnego.

Pod koniec ubiegłego roku dług netto grupy Galp wynosił 2,52 mld euro, czyli o 16% więcej niż w 2013 roku. Równie dobrze można go zamknąć w granicach 1,63 mld euro, jeśli wliczyć niezaksięgowaną jako kredyt pożyczkę grupy Galp dla Sinopec, chińskiego konsorcjum w Brazylii. Dług reprezentuje 1,2-krotność osiągniętego EBITDA.

Średnia wartość produkcji ropy grupy wzrosła przede wszystkim dzięki działalności w Brazylii (Angola w tym samym czasie zanotowała spadek). Sektor rafinacji uległ poprawie, niestety produkcja zanotowała spadek o 9%, za co Galp obwinił zawieszenie prac rafinerii w Sines. Spadła też sprzedaż na rzecz klientów, co zaskutkowało zmniejszeniem dostaw poza Półwysep Iberyjski. W dziedzinie energetyki sprzedaż gazu na rzecz klientów bezpośrednich również spadła. Zrekompensowała ją działalność w zakresie tradingu.

*(Jornal de Negócios)*

## **2. Linie Lotnicze TAP**

Trzech głównych kandydatów do nabycia portugalskich linii lotniczych TAP w procesie prywatyzacji dokonało wyboru swoich doradców finansowych. Germana Efromovicha będą wspierać Caixa Banco Investimento (BI), 3angle capital oraz kancelaria Abreu Advogados. Tym razem, w przeciwieństwie do 2012 roku, kiedy ostatecznie rząd portugalski odrzucił ofertę Efromovicha z powodu nie przedstawienia gwarancji, przedsiębiorca zaangażował bank inwestycyjny jako organ doradczy i zatrudnił też agencję 3angle capital do spraw finansowych i kancelarię Abreu Advogados do kwestii prawnych.

Z kolei David Neelman - udziałowiec brazylijskich linii Azul – zatrudnił Barclays i Cuatrecasas, Gonçalves Pereira, natomiast konsorcjum portugalskiego przedsiębiorcy, utworzony z amerykańskim przedsiębiorcą Frankiem Lorenzo i grupą Barraqueiro skorzysta z pomocy firm JP Morgan, BPI i Uría Menéndez - Proença de Carvalho.

Wśród zainteresowanych pojawia się także hiszpańska Air Europa, która jak na razie nie przedstawiła swoich doradców, ale według doniesień prasowych prawdopodobnie przystąpi do konkursu.

Rząd Portugalii, korzystający z doradztwa Citigroup oraz Vieira de Almeida, wyznaczył termin złożenia ofert na 15 maja 2015 roku.

W ubiegłym tygodniu Sérgio Monteiro, Sekretarz Stanu ds. Transportu, ogłosił otwarcie tzw. *data room* prywatyzacji, które pozwoli inwestorom uzyskać wszelkie informacje na temat transakcji. Porozumienia o poufności w sprawie informacji nt. aktualnej kondycji finansowej TAP zostaną podpisane z kandydatami jeszcze w tym tygodniu.

Przyszły inwestor będzie zobowiązany do pokrycia zobowiązań finansowych grupy TAP w wysokości ok. 1 mld euro, ponadto zachować markę TAP jako linii lotniczych pod flagą Portugalii i zobowiązać się do utrzymania hubu na terenie kraju oraz oferty publicznej połączeń lotniczych do regionów autonomicznych Portugalii.

*(Expresso)*

+++